

PROCEDURA MANIPULACJI cd.

Przez działanie diabelskie człowiek utracił więź z Bogiem, ale pragnienie powrotu do Boga, pragnienie odnalezienia prawdziwego, duchowego sensu swojego życia towarzyszyło mu nieustannie. I to spowodowało, że pojawiły się liczne systemy religijne, które zaczęły oferować różne sposoby i drogi realizowania go. Mówiąc językiem handlowym istniał popyt na Boga, więc rozwinęła się też i podaż. Bóg od tego, od tamtego, taki, inny, cała gama, do wyboru, do koloru. Budowano posągi, stawiano świątynie, tworzyły się grupy kapłanów, obsługujących system oczywiście za pomocą procedury manipulacji, i dobrze prosperujących na ludzkim pragnieniu zrealizowania duchowych potrzeb.

Rozpoczęło się odwieczne „kołowanie” człowieka i jego droga donikąd. I trwa to do dziś choć nie powinno, ponieważ pewna, prawdziwa droga została przez Boga już dana prawie 2 tysiące lat temu. A przez proroków dużo wcześniej Bóg zapowiadał:

*„Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznannej drodze,
powiodę ich ścieżkami, których nie znają,
ciemności zmienię przed nimi w światło,
a wyboiste miejsca w równinę.
Oto są rzeczy, których dokonam
i nie zaniecham.*

*Wstecz się odwrócą z wielkim zawstydzeniem
ci, którzy w bożkach pokładają ufność,
którzy mówią ulanym posągom:
«Jesteście bogami naszymi»”. (Iz 42,16 -17)*

Bóg przyszedł człowiekowi z pomocą i „zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1J 4,14). Chrystus wyzwolił dusze składając okup za grzechy spowodowane upadkiem Adama, otworzył prawdziwą drogę do Boga i

drogę do wyzwolenia się z odwiecznego podlegania procedurze manipulacji i chodzeniu na smyczy zawłaszczających ciemiężców. W czasie, w którym żył, również był świadkiem tego procederu.

Żydzi podlegali wówczas władzy establishmentu duchownego czyli faryzeuszy, który z powodzeniem stosowali 8-mio punktowy schemat manipulacji.

Co robili faryzeusze?

1. Straszili Bogiem, który jest srogi i karzący.
2. Siebie ukazywali jako pomocnych i nieodzownych przewodników duchowych, znających Prawo Mojżeszowe.
3. Wprowadzili w sposób autorytatywny drobiazgowy system bardzo licznych, często absurdalnych nakazów i zakazów, które należało bezwzględnie przestrzegać.
4. Epatowali sztuczną pobożnością, rozmodleniem, poczuciem wyższości, tworząc w umysłach ludzi wizje siebie nienaganych, doskonałych, mądrych, którym należy się przewodnictwo duchowe i posłuszeństwo.
5. Za niepodporządkowanie się im oraz wprowadzonym i wymaganym przepisom prawa żydowskiego karali wyrzuceniem z synagogi i rzucaniem klątw.
6. Utrzymywali wyznawców w tylko i wyłącznie powierzchownych, zewnętrznych, ceremonialnych aspektach wiary, przez co tracili oni głębię duchowego poznawania prawdy Bożej.
7. Wykorzystywali każdą okazję by nękać innych przepisami i utrzymywać w ryzach posłuszeństwa.
8. Podporządkowali sobie ówczesznie żyjących Żydów, którzy poddali się ich władzy i bronili stworzonego systemu.

Gdy pojawił się Chrystus, Syn Boży, ci właśnie Żydzi razem z faryzeuszami chcieli ukamienować Go, gdy nauczał w synagodze i demaskował faryzejski fałsz i zakłamanie. Choć Chrystus ukazywał prawdę o Sobie, o Bogu, o tym czym jest prawdziwe wypełnienie Prawa Bożego, nie chcieli o tym słyszeć. Byli tak przywiązani do tradycji i ogłupieni przez faryzejski system religijny, że zatwardziały stały się ich serca i niezdolne do przyjęcia prawdy. W rezultacie też chętnie dali się wciągnąć w oskarżenia przeciwko Chrystusowi i żądali jego ukrzyżowania.

Faryzeusze byli aroganccy i pewni swojego miejsca wśród zarządzanego ludu. Kiedy pojawił się Chrystus, ich pozycja, władza zostały zagrożone. Nienawidzili Go. Utrata wyznawców oznaczała utratę miejsca, na którym się osadzili, urządzili i chcieli dumnie i wygodnie żyć. Nie interesowało ich tak naprawdę prawdziwe poznanie Bożej prawdy. Gdy zobaczyli tłumy witające Chrystusa, gdy wjeżdżał do Jerozolimy, z przerażeniem w głosie *„mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz - świat poszedł za Nim».*(J12,19)

A przed Chrystusem nic nie mogło się ukryć. Był Bogiem.

Chrystus doskonale obnażył i zdemaskował działanie ówczesnego religijnego systemu żydowskiego, całą procedurę manipulacji i nieczyste intencje faryzeuszy. Ukazał, że ich celem nie jest dobro duszy, nie jest pomoc ludziom w odnalezieniu prawdy Bożej, ale nękanie pod pozorem przestrzegania Prawa Bożego. Ukazał, że nie prowadzą tam, gdzie obiecują, że ich celem jest własna chwała i zysk. Zdemaskował ich zakłamanie, obłudę, pychę, nienawiść do Boga i samouwielbienie. Punkt po punkcie.

„Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca

na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi". (Mt 23 4-7)

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą".(Mt 23,13)

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami". (Mt 23,15)

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać".(Mt 23,23)

„Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda!" (Mt 23,24)

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są one zdzierstwa i niepowściągliwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta". (Mt 23,25-26)

„ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego

plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłądy i nieprawości”.(Mt 23, 27 -28)

„Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. (J 8,44)

Boga nie można oszukać. Spotkanie z Chrystusem pozostawiało faryzeuszy zawsze małymi, nagimi, obnażonymi. Strącał ich z piedestału, na którym siebie postawili.

Słowa Chrystusa były ostre, prawdziwe i nieubłagane. Nie mogło być litości dla kłamców i oszustów.

Bóg powiedział: Dość, dość tego! Dość gnębienia mojego ludu! Dość tej diabelskiej niewoli i nękania. Ludu mój, zostaliście spętani, ale was wyzwolę. Prawdziwie wyzwolę. Aby wolne były wasze dusze, aby wolne były wasze świadomości, abyście już nie pokładali nadziei w wielkich tego świata, ale poznali swoją wielkość. Abyście poznali Mnie i swoje prawdziwe życie. Abyście już nie tęsknili za Mną i nie szukali Mnie błędząc po rozstajnych drogach, po których wodzą was sługi diabelskie, podając się za sługi moje. Dość! Dość! *„Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni”.*(J 8,36) *„Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła”* (J 3,8).

Jakże jaskrawie widoczna jest różnica pomiędzy postępowaniem diabelskich sług a postępowaniem Chrystusa, który kochał Ojca i służył Mu do końca wypełniając dzieło, dla którego zstąpił z Nieba. Całym swoim życiem i dziełem zaświadczał o prawdzie i miłości Boga do ludzi, do dusz które były obrazem Jego światłości.

Chrystus całym swoim postępowaniem i nauczaniem ukazał jasno, że prawdziwa wiara nie ma nic wspólnego z religijnością, z systemami

religijnymi, z podporządkowaniem się tym, którzy podają się za przewodników duchowych, z podporządkowaniem się establishmentowi duchownemu. Słowa potępienia wobec faryzeuszy nie odnoszą się tylko do nich. Były i są skierowane pod adresem wszystkich, którzy pod pozorem prowadzenia do Boga, realizują swoje ukryte cele.

Nigdy nie służy Bogu ani ludziom ten, kto stosuje procedurę manipulacji. Nie ma czystych intencji. Manipulacja i czyste intencje wykluczają się nawzajem. Wtedy wiara w Boga wykorzystywana jest tak naprawdę tylko dla zdobycia własnych wyznawców i roztaczania nad nimi władzy.

„Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości”. (J 7,16-18)

Gdyby ukazać postępowanie Chrystusa w świetle procedury manipulacji jakże było odmienne i czyste.

1. Nie straszył, ale przynosił pokój, głosił miłość Ojca i jego łaskę.
2. Boga ukazywał jako ratującego świat i było to zgodne z rzeczywistością.
3. Działał z miłością i pokornym sercem.
4. Wielokrotnie rozprawiał się z iluzją, w której żyli inni i ukazywał prawdę o Bogu i człowieku.
5. Upominał i uzdrawiał dla nawrócenia serc, nigdy nie dla manipulacji.
6. Ujawniał skutki grzesznej postawy człowieka i ukazywał drogę do zbawienia.
7. Z miłością nauczał. Jego nauczanie było zawsze prostolinijnym głosem czystej prawdy. Wybór jej przyjęcia pozostawiał temu, kto go słuchał. *„Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto*

chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego". (J 7, 16-17)

8. Przyniósł człowiekowi wolność. Wolność, która w duchowym wymiarze otwierała mu drogę do nieśmiertelności i wiecznego życia w Bożym Królestwie. Przyszedł by dać, a nie zabrać.

Chrystus położył kres duchowemu osieroceniu człowieka. Bez Boga człowiek był bardzo podatny na wszelkiego rodzaju manipulacje, a przywrócenie do więzi z Bogiem i trwanie w niej, czyniło go ponownie wolnym, silnym i odpornym na zwodzenie i knowanie sił ciemności.

Dzieło odkupienia otworzyło człowiekowi drogę do wydobycia się z bezkarnie triumfującego systemu manipulacji.

W swoim kulminacyjnym wymiarze dzieło Chrystusa rozpoczęło się od momentu Jego wjazdu na osiołku do Jerozolimy a uwieńczone zostało zmartwychwstaniem. Było to w sumie 8 dni.

8 dni Jerozolimy, które w wymiarze duchowym niszczyły 8 punktowy system zniewalania ciał i dusz ludzkich.

8 dni objawienia w pełni łaski i Miłosierdzia Bożego dla znękanego ludu.

8 dni wylania niepojętej dla człowieka Bożej miłości.

8 dni objawienia w pełni miłości Syna do Ojca.

8 dni w pełni wyrażonego Synowskiego Magnificatu.

8 dni w czasie których uświęcił Imię Ojca, przyniósł Boże Królestwo, wypełnił Jego wolę, aby ona jako w Niebie tak i na Ziemi się działa.

8 dni w czasie których objawił prawdziwy pokarm dla duszy człowieka, aby nigdy nie doświadczał już głodu, ale sycił się Jego Duchem.

8 dni w czasie których ukazał Ojca miłującego, przebaczącego, umacniającego, broniącego przed uleganiem pokusie. Z woli Jego ogromnego miłosierdzia ustanowił Nowe Przymierze Boga z człowiekiem.

Przymierze we Krwi swojej, która za nas została wylana na odpuszczenie grzechów (Łk 22,20 Mt 26,28), aby „wyswobodzić nas ku wolności” (Ga 5,1).

Było to 8 dni w czasie których urzeczywistniło się wołanie Modlitwy Pańskiej.

Dzieło 8 - miu dni Jerozolimy było wypełnieniem 8 - miu wersetów Modlitwy Pańskiej i przeciwstawieniem się 8 - miu punktom procedury manipulacji .

Dzieło Chrystusa to antyteza procedury manipulacji.

8 punktowa procedura manipulacji zatrzymuje człowieka w naturze cielesnej, w naturze behawioralnej, w lęku i szatańskim zniewoleniu. Jest wymierzona przeciwko chwale Bożej.

Jezus Chrystus przez dzieło 8-miu dni Jerozolimy przywrócił właściwą drogę naszego istnienie, istnienia w naturze duchowej, istnienia bez lęku, w miłości Ojca, w Jego chwale i dla Jego chwały.

Istotą procedury manipulacji było zniewolenie człowieka.

Istotą dzieła Chrystusa było przywrócenie mu wolności.

Co świat zrobił z tą wolnością?

Dlaczego nie widać dziś skutków dzieła Chrystusa?

Dlaczego procedura manipulacji odnosi nadal sukces?

Dlaczego? Co się stało?

Pierwsi chrześcijanie przyjęli łaskę Boga, przyjęli wolność i żyli bez kajdan grzechu i bez kajdan systemu. Przybywało prawdziwie wierzących, szczerze oddanych Bogu i odpornych na manipulacje i zakusy duchowego spętania. Oni mieli tylko jednego Pana, któremu służyli. Byli niedostępni dla władców tego świata.

Ponownie więc padło pytanie: «*Widzicie, że nic nie zyskujecie? (...) świat poszedł za Nim*». (J12,19)

I znaleźli się ponownie słudzy ciemności, którzy postanowili świat powstrzymać.

W 418 roku na Synodzie w Kartaginie został dokonany skuteczny zamach na wolność i to za sprawą ówczesnego Kościoła (zapis kartagiński). W sposób niedostrzegalny wypowiedział on wojnę Bogu i człowiekowi.

Czyli najpierw zastosował procedurę manipulacji, aby człowiek nie uwierzył i nie przyjął łaski odkupienia (formuła chrztu). Następnie postawił solidne kraty, aby przez kolejne wykorzystanie procedury manipulacji utrzymywać go w świadomości więźnia.

Jak to czyni?

1. Wprowadza lęk, ponieważ naucza że człowiek jest grzesznikiem, że jego dusza jest grzeszna, że poza Kościołem nie ma zbawienia.

2. Ukazuje siebie jako dobroczyńcę głosząc, że może z tych grzechów duszy człowieka oczyścić.

3. Kreuje siebie jako autorytet twierdząc, że nauka Kościoła jest niepodważalna, bezdyskusyjna i jest kontynuacją nauczania Apostołów.

4. Stwarza w umysłach ludzi iluzję, wyobrażenie siebie jako doskonałego i jedyne go znawcę prawd Bożych, a człowieka niezdolnego do samodzielnego poznawania.

5. Stosuje system kar i nagród np. odpuszczając bądź nie odpuszczając grzechy, udzielając bądź nie udzielając sakramentów itp.

6. Gloryfikuje poszukiwanie grzechów w duszy i oczyszczanie się z nich jako sens duchowej drogi człowieka i zbliżanie się do Boga, podczas gdy w rzeczywistości dzieje się odwrotnie. Człowiek z tego właśnie powodu

całkowicie zatracą świadomość bycia odkupionym i nie może się naprawdę wznosić ku Bogu.

7. Nieustannie na różne sposoby głosi swoją naukę o grzechu tak, aby została mocno utrwalona i wżarta w świadomość człowieka, aby stała się już jego własnym przekonaniem i batem sumienia na niego.

8. Pozyskuje wyznawców, którzy przyjmują narrację Kościoła i są jej głosicielami i zażartymi obrońcami.

Kościół swoim nauczaniem sprawił, że człowiek uwierzył w moc szatana, a nie w moc Chrystusa. I w ten sposób spowodował, że świat „*poddał się na nowo w jarzmo niewoli*”.(Ga 5,1)

Jest głównym winowajcą, ponieważ powstrzymał rozszerzanie się prawdy o dziele Boga, o odkupieniu duszy, o duchowej wolności człowieka, o mocy, potędze Chrystusa działającego w nim. Powstrzymał rozszerzanie się prawdy o synach Bożych, o dziele człowieka, do którego został powołany, aby Ziemia i żyjące na niej istoty objawiły radosną chwałę Bożą.

Prawda została zduszona w zarodku, aby tak się nie stało. Aby nikt nigdy jej nie pojął i nie przebudził się by być potomstwem miażdżącym głowę szatanowi. Aby w sercach ludzkich i na całym świecie nie rozszerzało się Królestwo Boże, tylko królestwo ciemności.

Ale wolności danej przez Boga tak naprawdę nic nie może odebrać człowiekowi, ponieważ odkupienie jest zawsze trwające i nieprzemijające, jest wieczne (Hbr 13,20). Można tylko spowodować, aby człowiek w nie nie uwierzył i pozostał w więzieniu.

I choć tak się stało, to tak być nie musi...

*„Umiłowany mój podobny do gazeli,
do młodego jelenia.*

*Oto stoi za naszym murem,
patrzy przez okno,
zagląda przez kraty.
Miły mój odzywa się
i mówi do mnie:
«Powstań, przyjaciółko ma,
piękna ma, i pójdź!
Bo oto minęła już zima,
deszcz ustał i przeszedł.
Na ziemi widać już kwiaty,
nadszedł czas przycinania winnic,
i głos synogarlicy już słyszeć w naszej krainie.
Drzewo figowe wydało zawiązki owoców
i winne krzewy kwitnące już pachną.
Powstań, przyjaciółko ma,
piękna ma, i pójdź!» (Pnp2, 9-13)*

***Powstań, przyjaciółko ma,
piękna ma, i pójdź!»***